



Piloci-kosmonauci — major Andrian Nikolajew i podpułkownik Paweł Popowicz po triumfalnym locie.

Incydenty na tle różnic językowych między Wallonami i Flamandami

BRUKSELA

W okręgu Verviers w Belgii doszło w piątek do starć między zamieszkałą tu ludnością wallońską i flamandzką. Zmotoryzowane grupy nacjonalistów flamandzkich napadły nocą domy Belgów mówiących po francusku, w miejscowościach Fouron-Le-Comte i Fouron-Saint-Martin, demolując mieszkania i raniąc mieszkańców kamieniami. Na murach domów wymalowano hasła, domagające się większych praw dla Flamandów. Mieszkańcy napadniętych osiedli zorganizowali we własnym zakresie obronę. Wzmocnione zostały także miejscowe siły policyjne.

Konflikt między ludnością flamandzką, a mówiącą po francusku ludnością wallońską jest od dawna przyczyną różnych incydentów i zatargów. Ostatnio rząd postanowił wprowadzić tzw. granicę językową między prowincjami Leodium i Lutecja, przy czym gminy, w których większość mieszkańców mówi po flamandzku, mają zostać włączone do pierwszej z nich, a gminy gdzie przeważa język francuski do drugiej. Jednakże realizacja tego postanowienia napotyka na szereg trudności.

Dymitr Szostakowicz honorowym gościem Festiwalu w Edynburgu

LONDYN

W przeddzień otwarcia XVI Międzynarodowego Festiwalu w Edynburgu korespondent Reutera podaje, że w bieżącym roku poświęcony on będzie głównie sztuce rosyjskiej i słowiańskiej. W sumie w ciągu trzech tygodni przewiduje się 180 imprez artystycznych z udziałem przedstawicieli 17 krajów. Honorowym gościem tegorocznego Festiwalu jest Dymitr Szostakowicz.

Po raz pierwszy w krajach zachodnich na Festiwalu wykonane zostaną symfonie IV i XII Symfonie D. Szostakowicza. Program festiwalowy przewiduje ponadto wykonanie niemal wszystkich ważniejszych dzieł Szostakowicza. W sumie na Festiwalu odbędą się 21 koncertów i recytali poświęconych temu kompozytorowi. Ze Związku Radzieckiego przybędą skrzypce M. Rostropowicz i śpiewaczka Galina Wiszniewska, znani wykonawcy jego dzieł.

Z Polski przyjeżdża na Festiwal dyrygent Jan Krenz ze swoją Orkiestrą Symfoniczną. Zamierza on między innymi wystąpić z VIII i IX Symfonią D. Szostakowicza.

Festiwal rozpoczyna się w niedzielę od „Missa Solemnis” Beethovena w wykonaniu Londyńskiej Orkiestry Symfonicznej.

AKCJA TRWA!
KONTO NOSI NAZWĘ: CZYTELNICZY „ECHA KRAKOWA”
BUDUJĄ SZKOŁĘ.
NUMER KONTA: PKO 4-9-600.

Stolica ZSRR wita bohaterów Kosmosu

MOSKWA

Tonąca w kwiatkach, sztandarach, proporcach i transparentach Moskwa wita dziś uroczystie i radośnie swych nowych bohaterów - kosmonautów, Andriana Nikolajewa i Pawła Popowicza, którzy na statkach „Wostok-3” i „Wostok-4” dokonali nowego kroku na drodze do opanowania Kosmosu. Dziś

w godzinach południowych samolot wiozący obu kosmonautów lądował na lotnisku Wnukowo, gdzie powitowała się uroczystość znana wszystkim z powitania poprzednich bohaterów kosmicznych Jurija Gagarina i Hermana Titowa. Wraz z setkami tysięcy moskwičan, uroczystość oglądana jest przez miliony widzów w całej Europie.

Po złożeniu przez kosmonautów, meldunków o pomyślnym wykonaniu powierzonego zadania, kawałki samochodów, na której czole znajdują się Nikolajew i Popowicz w towarzystwie przywódców partii i rządu przejeżdżają ulicami Moskwy, gdzie już od wczesnych godzin porannych gromadziły się tłumy ludzi pragnących osobiście powitać bohaterskich pilotów kosmicznych.

O godz. 14 (czasu warszawskiego) rozpoczyna się na Placu Czerwonym w Moskwie wielki wiec z udziałem Nikolajewa, Popowicza, członków rządu radzieckiego i przywódców KPZR. Po przemówieniach premiera Chruszczowa i obu kosmonautów odbędzie się wielki pochód ludności Moskwy.

Wieczorem najwyższe władze partyjne i państwowe ZSRR wydadzą z okazji tego wydarzenia uroczyste przyjęcie.

Na placach i w parkach Moskwy i innych miast ZSRR odbędą się wieczorem radosne zabawy pod znakiem zwycięstwa w Kosmosie.

Z ostatniej chwili

Nowy sputnik radziecki!

MOSKWA

Dziś, w sobotę Związek Radziecki umieścił na orbicie okołoziemskiej sztuczny satelitę „Kosmos 8”.

czników algijskiej polityki de Gaulle'a został ujęty w piątek przez policję mediolańską. Władze policyjne podały do wiadomości, że zostanie on wydalony z Włoch, jako „niepożądany cudzoziemiec”.

W chwili aresztowania Soustelle wylegitymował się fałszywym paszportem francuskim na nazwisko Seneque.

Dotychczas wiadomo było, że od przeszło roku — po nieudanym puczu faszystowskim w Algierii w 1961 r. — Soustelle ukrywał się na terenie Włoch. Od czasu do czasu w prasie światowej ukazywały się jego artykuły. W jednym z takich artykułów, ogłoszonym w lutym br. Soustelle pisał że „zrezygnowałby się uważać za Francuza, gdyby zgodził się na rezygnację Francji z Algierii”.

W doniesieniach agencji podkreśla się jednak, że aresztowanie Soustelle'a było zaskoczeniem dla władz francuskich, które nie podejmowały żadnych kroków w celu ujęcia go.

Według informacji Reutera, policja włoska zamierza odstawić Soustelle'a do granicy szwajcarskiej lub austriackiej.

Jutro Kraków będzie na skraju wyżu. Zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże. W godz. popołudniowych możliwe przelotne opady deszczu. Rano mgły i zamglenia. Wiatr północno-zachodni i zachodni 3-6 m/sek. Temperatura 22-25 st. C. Orientacyjna prognoza na poniedziałek: bez większych zmian.

Cena 50 gr

A

echo KRAKOWA

Rek XVII PISMO POPOŁUKNOWE Nr 194 (5322)

Kraków, sobota 18, niedziela 19 sierpnia 1962

Z kraju

NA ZAPROSZENIE Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego przebywa w Polsce 42-osobowa grupa profesorów z 11 znanych uniwersytetów w Stanach Zjednoczonych. Przeznaczili oni tegoroczne wakacje na zadziernięcie osobistych kontaktów z wykładowcami wyższych uczelni: Związku Radzieckiego, Polski i Czechosłowacji. Program sześciomiesięcznego pobytu w Polsce obejmuje odwiedziny w Warszawie, Krakowie i Wrocławiu.

W HUCIE „POKOJ” przeprowadzono w piątek 17 bm. rewelacyjny eksperyment: przesunięto 47-metrowej wysokości komin jednej z walcowni. Nowy komin wybudowany w pewnej odległości od walcowni przesunięto na fundament starego, który został rozebrany. Cała ta skomplikowana operacja trwała zaledwie 20 minut.

LODA HALAMA przyjechała do Warszawy. W nowym sezonie teatralnym będziemy mieli prawdopodobnie okazję oglądać popularną tancerkę w cieszącej się na Zachodzie dużym powodzeniem komedii Somerset Maughama „Wspaniała Julia”. Sztukę tę zamierza wystawić — po wprowadzeniu wstawek muzycznych i tanecznych — dyrektor krakowskiego Teatru Starego — Wł. Krzemiński. Przyjechała też Alicja Halama wraz ze swym mężem po 23-letniej niebytności w Polsce. Wojna zastała oboje artystów podczas gościnnych występów w Anglii. Osiedlili się oni na stałe w Londynie.

TURYSTYCZNY zlot autostopowiczów w Bieszczadach odbędzie się pod hasłem „Poznajemy Bieszczady” Społeczny Komitet Autostopu organizuje w dniach od 21 do 26 sierpnia w bieszczadzkiej miejscowości Wetlina turystyczny zlot autostopowiczów z całego kraju.

Pierwszy chleb z nowej mąki

W pomorskich młynach sezon w pełni. Chłopi przywożą na przemiał ziarno z tegorocznych zbiorów. Żyto kilkudziesięciu gospodarzy zmiełono już w młynie w Górsku pod Toruniem, a po ok. 3 tony dziennie miela w Grzmiejęcej w pow. Brodnica.

Zdaniem młynarzy — tegoroczne ziarno jest suche — a rolnicy chwalą sobie dobrą mąkę.

Represje

za udział w Festiwalu Młodzieży i Studentów

BERLIN

Władze zachodniobierlińskie stosują represje wobec młodzieży, która brała udział w Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Helsinkach. Jak wynika z doniesień prasy, studentka wydziału filozofii, tzw. „Wolnego Uniwersytetu” w Berlinie zachodnim Annemarie Traeger i student wydziału prawa tego Uniwersytetu Martin Anderson zostali usunięci z organów samorządu studenckiego. Oboje wzięli udział w Festiwalu mimo iż grożono im już wcześniej represjami.

Modelka zmienia rysy twarzy



Modelka Mitsuko, przebywająca ostatnio na Łazurowym Wybrzeżu, postanowiła zmienić rysy twarzy na... europejskie. Chirurg Dewisme z Nicei podjął się tej operacji. Na zdjęciu obok: Mitsuko ze swym pieskiem Darling w Nicei. Na zdjęciu poniżej: dr Dewisme i dwa profile Mitsuko — azjatycki i europejski.

Co słycać?

NOWA MODA

Moda letnia w stylu „ya-ya” dokonuje inwazji z Anglii do Europy. Młode dziewczęta, adeptki tej mody, noszą sukienki kończące się 15 cm nad kolanami, co wywołuje okrzyki podziwu oh, ya ya! ze strony mężczyzn. Stąd wywodzi się nazwa nowej mody. Te bardzo krótkie suknie pojawiły się już masowo na letnich plażach nadmorskich Francji i Włoch. Kobiety powyżej 16 lat odnoszą się do nowej mody raczej krytycznie.



Z sali koncertowej

Gdy słucha się „Śląska“...

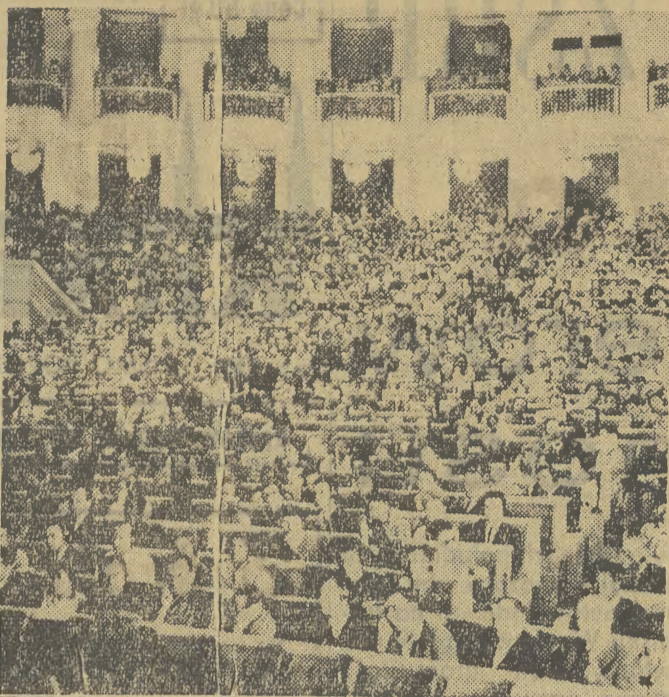
W okresie szczytowej kankiły zawiatał do Krakowa „Śląsk”. Oczywiście, w ogólnej posusze wakacyjnej na imprezy artystyczne, a muzyczne w szczególności — atrakcja to niemała.

Jak przyjmowano „Śląsk”? Rzecz prosta — entuzjastycznie. Na temat sztuki „Śląska”, piękna jego widowiskowości, symfonii ruchu i barwy, pisano już wiele, w najróżniejszych językach świata. Bardzo trudno przeto recenzentkemu pióru odkrywać tu i dorzucać jeszcze coś takiego, czego nikt przedtem nie napisał. Ja jednak wczoraj na występie „Śląska” usiłowałem być wyjątkiem, a po trosze dziwakiem: zamiast na „Śląsk” patrzeć, postanowiłem go przede wszystkim słuchać.

Gdy się przeto podczas występów świetnego zespołu z Koszęcina przymykało chwilami oczy (to wymagało jednak naprawdę silnej woli...) po to, aby tylko słuchać muzyki — tej muzyki, jaką „Śląsk” darzy słuchaczy — to wrażenie było jednoznaczne: „Śląsk” muzykuje doskonale. Zespół jest przede wszystkim prawdziwą kolekcją pięknych materiałów głosowych i wysokich (bo dobrze preselekcjonowanych) uzdolnień śpiewających. Głosy dobrane w barwie, w sile dźwięku; chórzyści znakomicie zestrojeni we współbrzmieniach, w cieniowaniu, w tempach. Podziwiałem również precyzyjną koordynację rytmiczną: chór-tancerze-orkiestra; wspólna to chyba zasługa kierowniczego tandemu „Śląska”: szefa muzycznego, Stanisława Hadymy — i choreografa, Elwiry Kamińskiej. Jedyne tylko, czego bym życzył śpiewakom „Śląska” — tak solistom, jak i chórzytom — to nieco lepszej dykcji.

„Śląsk” pokazał nam wczoraj dużo pięknych obrazów — i dostarczył niemałej porcji wrażeń muzycznych. Może najbardziej efektowne, muzycznie okazały się tańce góralskie i „Krakowiak” (to wcale nie lokalny patriotyzm z mej strony!); ciekawie tu zwłaszcza była opracowana orkiestracja. Poza naszym rodzimym folklorem z zainteresowaniem słuchało się piosenek greckich, węgierskich, amerykańskich, słowackich itp. — które chór „Śląska” przyswoił sobie do swego repertuaru. W długim, dwugodzinym programie nie było ani jednej chwili nudnej; z estrady przemawiała do nas świeżość, młodość, piękno dla oka — i dobra muzyka.

JERZY PARZYŃSKI



Edith Piaf znów w szpitalu

Słynna piosenkarka francuska Edith Piaf, która niedawno zaręczyła się z młodszym o 20 lat śpiewakiem greckim Theo Sarapo i zapowiedziała wkrótce swój ślub, została w piątek nagle odwieziona do szpitala w Besancon. Przyczyna, dla której Edith Piaf musiała znaleźć się w szpitalu nie została podana.

Słynna piosenkarka dopiero przed kilkoma miesiącami po długiej i ciężkiej chorobie rozpoczęła ponownie tournée artystyczne po Francji.

„Tony” zorganizował napad na furgonetkę pocztową

Władze policyjne prowadzące poszukiwania bandytów, którzy obrabowali w środę furgonetkę przewożącą pieniądze do Bostonu, nadały przez radio rysopis sprawców napadu. Znajduje się wśród nich jedna kobieta, a na czele bandy, według danych, jakimi rozporządza policja, stoi znany gangster „Tony”.

Kierownik urzędu pocztowego w Randolph podał w czwartek dokładną sumę zrabowaną przez bandytów. Wynosi ona 1,5 mln dolarów. Jest to pierwszy wypadek zrabowania w USA tak wysokiej sumy.

W dniu 17 sierpnia 1962 w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbył się z okazji zakończenia VI Zgromadzenia Organizacji Członkowskich SFMD wiec młodzieży stolicy i uczestników Zgromadzenia.

Rzekomy nieboszczyk — ożył

Można sobie wyobrazić zdumienie ratowników, którzy transportowali w dolinę martwego alpinistę, gdy ten ostatni nagle zaczął dawać znaki życia. 28-letni Karl Prack spadł z dużej wysokości podczas wspinaczki na jednym z niebezpiecznych szlaków Alp Austriackich. Na ratunek pospieszyla ekipa pogotowia górskiego, która stwierdziła, że Prack nie żyje. Włożono więc „ciało” do worka, by odtransportować je w dolinę. W pewnym momencie jednak ratownicy poczuli, że nieboszczyk się rusza. Okazało się, że popadł on tylko w ciężkie omdlenie uderzwszy się przy upadku głową o skałę.

Splonął w łóżku

Antoni Gijelnowski przybył z Warszawy służbowo do Koźła, udał się tam na nocleg do miejscowego hotelu. Od nie zgaszonego papierosa w pokoju wybuchł pożar. Przybyli strażacy wynieśli Gijelnowskiego z płonącego łóżka. Mimo zastosowania wszelkich środków nie udało się lekarzom utrzymać go przy życiu.

Pod nami przepływały wszystkie kontynenty

Nikołajew i Popowicz opowiadają o wrażeniach z Kosmosu

Major Nikołajew i podpułkownik Popowicz odpoczywali w jednej z miejscowości nad Wołgą. W ciągu dnia spotkali się jednak z dziennikarzami radzieckimi i opowiedzieli im trochę o swych wrażeniach z wyprawy poza Ziemię.

Na temat nieważkości Nikołajew powiedział, że „jest to uczucie bardzo niezwykle, szczególnie kiedy się nie jest przywiązany do fotela”. Kosmonauta wyjaśnił, że zgodnie z programem lotu co jakiś czas odwiązywał pasy i opuszczał swój fotel. Unosił się wówczas w kabinie, nie dotykając ścian. Kiedy trzeba było się przesunąć — powiedział Nikołajew — odpychałem się leciutko palem od ściany.

Odpowiadając na jedno z pytań Popowicz oświadczył, że wszystkie potrawy, które dano mu na wyprawę, były bardzo smaczne. „Ja i Andrian jedliśmy z wielkim apetytem. Czuliśmy się jak w dobrej jadłodajni albo w restauracji”.

Nikołajew powiedział, że uprzedzono go o starcie „Wostoka 4”, „Wiedziałem gdzie i kiedy wejdzie na orbitę” — oświadczył pilot.

„Nasze najważniejsze zadanie — powiedział Popowicz — polegało na tym aby zebrać możliwie najwięcej danych naukowych, aby pomóc naszym uczonym i konstruktorom w pomyślnym rozwiązaniu wielu problemów ważnych dla dalszego podboju przestrzeni kosmicznej. Powiem krótko: „Tam w Kosmosie nie próżnowaliśmy”.

Kosmonauta nr 3 oświadczył dziennikarzom, że podczas lotu widział „wiele ciekawych rzeczy”. „Przed nami przepływały wszystkie kontynenty. Widać było na nich wiele miast, szczególnie nocą, kiedy paliły się światła elektryczne. Widzieliśmy też góry, rzeki, lasy, oceany i morza. Księżyc nie był płaski, tak jak go widzimy z Ziemi, lecz wydawał się kulą wiszącą pośród pustki”.

Dziennikarze zapytali pilotów co powiedzieli sobie przez radio, gdy otrzymali rozkaz lądowania. „Powiedziałem Andrianowi: wszystko pójdzie świetnie. Szczęśliwej drogi!” — odparł Popowicz. „Ja zaś powiedziałem tak jak zawsze: Paweł, spokój, spokój i jeszcze raz spokój. Wszystko pójdzie dobrze” — dodał Nikołajew. Najwspanialszy był jednak powrót na Ziemię. Paweł Popowicz powiedział na ten temat: „Bar-

dzo przyjemnie powraca się do ojczyzny po wielodniowej rozłące. Tego co się wtedy czuje, nie można wyrazić słowami. Łatwo nas zrozumieć: spędziliśmy w Kosmosie kilka dni. Kiedy dotknąłem nogami ziemi, krzyknąłem: góra nas! Chciałem płakać z radości; zadanie wykonane, jesteśmy z powrotem”.

Zacharow u Kekkonena

Prezydent Finlandii Urho Kekkonen przyjął w piątek w swojej letniej rezydencji szefa sztabu generalnego sił zbrojnych ZSRR marszałka Związku Radzieckiego, N. Zacharowa.

Przywódcą faszystów brytyjskich stanie przed sądem

LONDYN
Prokuratura londyńska wszczęła postępowanie sądowe przeciwko „fuehrerowi” faszystów brytyjskich Golinowi Jordanowi i jeszcze trzem innym przywódcom „ruchu narodowo - socjalistycznego”. Są oni oskarżeni o stworzenie w W. Brytanii paramilitarnej organizacji „Spearhead”.

Podstawą oskarżenia stały się materiały uzyskane podczas rewizji w kwatery głównej faszystów w Londynie, a także w domach szeregu członków ruchu faszystowskiego. Jak oświadczył jeden z przedstawicieli policji, którzy przeprowadzali rewizję, policja doszła do wniosku, że „Spearhead” jest organizacją zrzeszającą młodych ludzi, którzy według planów przywódców faszystowskich mają wyrosnąć na przyszłych „fuehrerów” ruchu. Przechodzą oni intensywne szkolenie ideologiczne.

Andrian Nikołajew w kilka minut po wylądowaniu powiedział: „Odpowiem wam na wszystkie pytania, ale pozwólcie mi się najpierw ogolić”.

CAF — telefoto



Tak więc, antyfaszyści brytyjscy odnieśli zwycięstwo — władze zostały zmuszone do podjęcia zdecydowanych kroków. Zwraca jednak uwagę fakt, że postępowanie sądowe wszczęto dopiero po wykryciu organizacji „Spearhead”. Jako przywódca ruchu narodowo-socjalistycznego Jordan, a także inni działacze faszystowscy cieszą się absolutną bezkarnością.

Charakterystyczny jest fakt, że po rewizji Jordan wyraził wobec policji protest przeciwko zdjęciu ze ścian w lokalu kwatery głównej portretów Hitlera i Hessa.

Dni Szklarskiej Poręby

Od 19 bm. do 26 bm. Szklarska Poręba — zwana popularnie „Perłą Karkonoszy” — obchodzi po raz pierwszy swoje dni.

Szklarska Poręba — to wielki ośrodek wczasowy. FWP ma 5,5 tys. miejsc, poza tym znajdują się tu liczne sanatoria i ośrodki kolonijne. Miejscowość słynie także na całym niemal świecie z huty kryształów „Julia” której wyroby eksportujemy między innymi do Anglii, Australii, Danii, Brazylii, Francji i Włoch.

Obecnie trwa dalsze zagospodarowywanie turystyczne Szklarskiej Poręby. Kończy się budowę wyciągu krzeselkowego na Srenicę. Niedawno otwarto pięknie odnowione, największe w polskich Karkonoszach wysokogórskie schronisko PTTK — „na hali Srenickiej”.

Katastrofalna susza w Szwajcarii

W zachodniej Szwajcarii panuje od 1 czerwca nieprzerwanie piękna słoneczna pogoda. Termometr wskazuje prawie codziennie temperaturę ok. 30 stopni lub powyżej. Na łąkach wyschła trawa, a liczne w tej części kraju winnice zaczynają więdnąć. Ziemia jest tak spieczona, że nawet polewanie nie pomaga, woda nie wsiąka, lecz natychmiast spływa. Właściciele winnic muszą motykami codziennie spulchniać ziemię.

Od poniedziałku...

Jeden jest temat mijającego tygodnia: lot Nikołajewa i Popowicza. Ten jeden temat można rozpatrywać pod różnym kątem widzenia. Można mnożyć superlatywy w ocenie poziomu, jaki osiągnęła nauka i technika radziecka. Można chwalić odwagę i wytrzymałość radzieckich kosmonautów, precyzję i doskonałość radzieckich rakiet. Można również snuć nieograniczone perspektywy, jakie otwiera przed wiedzą ludzką pierwszy w historii grupowy lot w Kosmosie. Można w końcu zastanowić się nad politycznymi aspektami radzieckiego sukcesu. Strona radziecka mówiła na ten temat najmniej, na Zachodzie natomiast starano się ocenić lot w Kosmosie przede wszystkim pod względem jego politycznego znaczenia. Często stawia się pytanie: i co dalej? Ma to oznaczać nie tyle, jakie będą następne osiągnięcia człowieka w zdobywaniu tajemnic wszechświata, a raczej jaki uwieńczony powodzeniem lot kosmonautów radzieckich wywrze

wpływ na sprawy polityczne dnia dzisiejszego.

AFP w depešy z Waszyngtonu stwierdza, że w stolicy USA przyjęto z ulgą wiadomość o lądowaniu radzieckich kosmonautów. Oczywiście nie dlatego, by miano obawiać się o ich los, ale tylko dlatego, że każde okrążenie Wostoka 3 i 4 wokół Ziemi powiększa dystans dzielący Stany Zjednoczone od Związku Radzieckiego. Zapowiedziany już na wrzesień lot kosmonauty amerykańskiego ma obejmować tylko cztery okrążenia dookoła Ziemi. Bo nie zbudowano jeszcze w Stanach Zjednoczonych rakiety, która by wyniosła na orbitę dookołaziemską astronautyczną kabinę o takich rozmiarach i ciężarze, aby znalazło się w niej miejsce na zapas tlenu i pożywienia, wystarczający na dłuższy niż kilka godzin lot.

Przewaga, jaką zyskał Związek Radziecki nad USA w dziedzinie techniki rakietowej, ma właśnie znaczenie polityczne. W społeczeństwie amerykańskim pogłębia się nieufność do polityki, prowa-

dzzonej przez Kennedy'ego. W świecie niezaangażowanym sukcesy systemu socjalistycznego dają narodom wiele do myślenia. W Waszyngtonie — jak donosi AFP — wyrażane są powszechnie obawy, że gdyby Związek Radziecki przystąpił do zorganizowania konferencji dla zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, na pewno znalazłby się i to nie najmniejsze

wiedzy atomowej i techniki rakietowej swoich sojuszników, opóźnienie w stosunku do Związku Radzieckiego nie byłoby tak wielkie. Innymi słowy, wydarzenia ostatnich dni NRF próbuje zdyskontować, by jeszcze raz ponowić żądanie o broń atomową. A równocześnie NRF czyni wszystko, by utwierdzić swego amerykańskiego sojusznika w oporze przed

kołajewa i Popowicza. Można by ich wymienić więcej, ale będzie po temu jeszcze na pewno okazja. Taki ewenement, jak lot radzieckich kosmonautów, nie zdarza się co dzień. A tymczasem choć kilka zdań wypada poświęcić jeszcze sprawie Algierii, która powoli w ciągu ostatnich dni zaczyna się wyjaśniać.

Jeszcze dziś mają być opublikowane listy kandydatów do konstytuandy, którzy staną do wyborów 2 września. Władza Biura Politycznego FWN ustabilizowała się ostatecznie. Wywiad Ben Belli, udzielony korespondentowi „Unity”, rzuca światło na powody dotychczasowych nieporozumień między algierskimi przywódcami. U źródeł sprzeczności stał stosunek do neokolonializmu. „Albo będzie odbywała się rewolucja w naszym kraju — oświadczył Ben Bella — i będziemy w stanie przeprowadzić reformę rolną oraz wszystkie inne reformy, albo Algieria przekształci się w reżim, akceptujący neokolonializm”. Taką akceptację neokolonializmu, Ben Bella zarzuca Ben Kheddzie.

dażeniem do porozumienia w którymkolwiek z politycznych problemów, dzielących dzisiaj Wschód i Zachód. Bo NRF obawia się coraz poważniej, że rozwój sytuacji może w końcu skłonić USA do realnej oceny faktów i wyciągnięcia z nich wniosków, które nie będą pokrywać się z życzeniami Bonn.

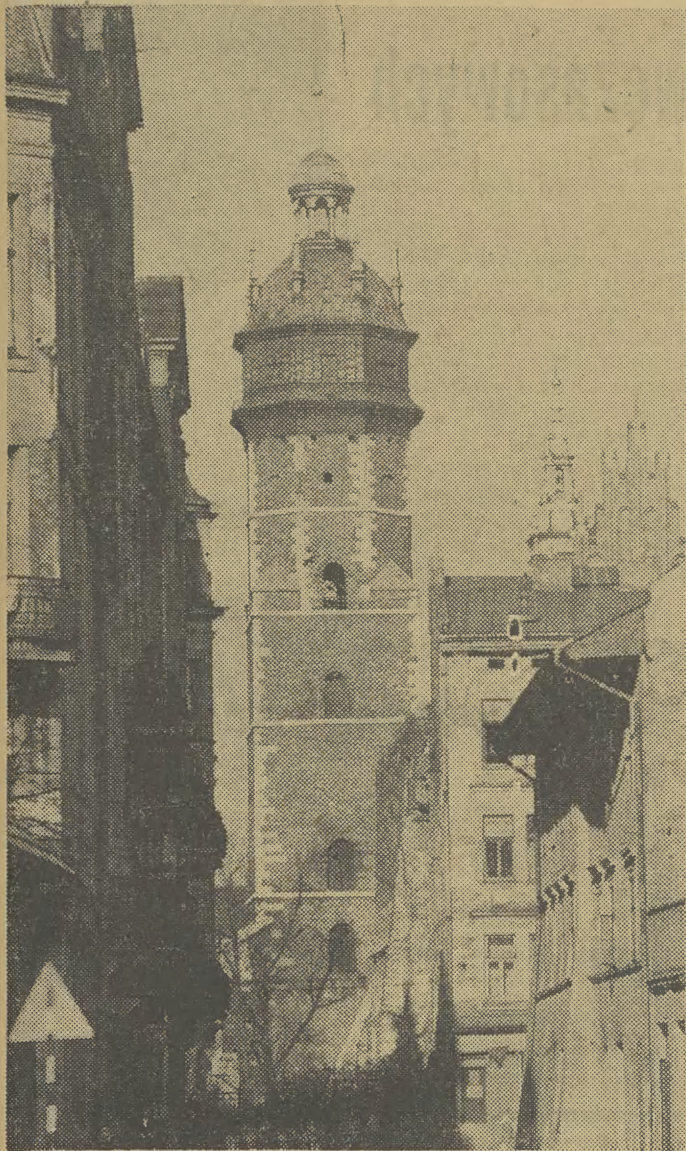
To tylko jeden z aspektów politycznych lotu Ni-

I co dalej?
Napisał: KRONIKARZ

kraje niezaangażowane, które nie wahałyby się złożyć podpisu pod traktatem z NRF, gdyby niemożliwe było zawarcie takiego traktatu z obu państwami niemieckimi.

Ze możliwością taką jest całkiem realna, świadczy reakcja na loty radzieckich kosmonautów w NRF. W komentarzach prasy zachodniemieckiej powtarza się często jedna nuta: gdyby USA nie strzegły tajemnic wszystkich tajemnic rakietowych i atomowych, lecz dopuściły do współpracy nad rozwojem

...do soboty



Jacek Adolf

Kamień łupany w inżynierskich rękach

Narzędzia mamy nowoczesne wspaniałe, niewiarygodnie sprawne, systematycznie udoskonalane. Kiedy to czytacie, w Hucie im. Lenina dobiegają końca przygotowania do wprowadzenia urządzeń elektronowych automatycznie kierujących walcowaniem stali, a w krakowskim „Telpodzie” od miesiący pracuje automatyczna linia wytwarzająca oporniki. W ciągu ostatniego dziesięciolecia w Przedsiębiorstwie Budowy Miasta Nowa Huta dzięki udoskoleniom technicznym wydajność pracy robotnika na budowie wzrosła siedmiokrotnie.

KRZYCZĄCY KONTRAST

W porównaniu z osiągniętym poziomem techniki — organizacja pracy jest u nas **kompromitująco zacofana**, a w zakresie wpływania na stosunki między ludźmi w procesie pracy jesteśmy opóźnieni o całe dziesięciolecie. To prawda, że nauka o wiele lepiej dawała sobie radę z przyrodą niż z problemem stosunków międzyludzkich, ale też prawdą jest, że ludzie instalujący mózgi elektronowe i dokonujący przewrotu technicznego w naszych fabrykach są analfabetami w dziedzinie psychologii i socjologii pracy.

Praw rządzących ruchem maszyn, sposobów posługiwania się techniką uczymy inżyniera przez całe lata. Kierowania człowiekiem wykonującym pracę, tym najbardziej skomplikowanym naj-

trudniejszym elementem procesu produkcyjnego nie uczymy nikogo nawet przez pięć minut, Maszynami kierują spece, ludźmi — dyletanci. Awarię maszyn możemy usunąć w ciągu kilkunastu minut czy kilku godzin. Zakłócenia w stosunkach między ludźmi, „rozróby”, konflikty, odpływ kadr, rozsądzące nieraz całe przedsięwzięcia technicznie świetnie przygotowane, zaskakują nas bezradnych i nie rozumiejących procesu społecznego, którym kierujemy. A którego mechanizm wydaje się równie zagadkowy jak trudny do opanowania.

Czy ta dysproporcja, ten krzyżący kontrast nie jest jednym z głównych źródeł trudności w fabrykach, na budowach? Czy nie kryje się za nie wykonanym planem, nie dotrzymanym terminem za sknoconą produkcją?

MILIARDY I SOCJOLOGIA

Zajmowanie się sprawami psychologii, socjologii a także w dużej mierze organizacji pracy bezpośrednio w przedsiębiorstwie, fabryce, zakładzie pracy jest utrudnione m. in. sztywnymi, wyznaczonymi z góry ramami organizacyjnymi, budżetem, całym schematem działania, w którym takie innowacje po prostu się nie mieszczą. Coraz więcej jest jednak ludzi, którzy zaczynają sobie zdawać sprawę z tej dysproporcji, którym zaczyna doskwierać to — mówiąc obrazowo — posługiwanie się łupanym kamieniem

dla uruchomienia automatycznej obrabiarki. Równocześnie kierownicy różnych odcinków przemysłu odczuwają nacisk problemów, z którymi nie umieją sobie poradzić a które wyłaniają się w sferze stosunków między ludźmi. Dodajmy do tego pojawiające się na rynku wydawniczym polskie i zagraniczne publikacje z zakresu psychologii i socjologii pracy, dodajmy coraz bardziej ożywającą się działalność placówek naukowych dyskusje w prasie. Wynik — zanim sprawa dojrzała w ministerstwach (lata miną...) stała się aktualna na budowie.

W dniu 1 czerwca 1962 roku Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina powołało nową komórkę o skromnej nazwie **Stanowisko Badań Zagadnień Pracy**. Żeby zrozumieć całą wagę tego wydarzenia, które — bez najmniejszej przesady — otwiera nowy okres w naszym budownictwie — trzeba pamiętać, że Przedsiębiorstwo jest największym budownictwem przemysłu w całym kraju, operującym miliardami w ciągu jednego roku, i trzeba wiedzieć, że za skromną nazwą kryje się program kompleksowych badań zagadnień organizacji, socjologii i psychologii pracy. I nie tylko badań, ale i w przyszłości być może bardzo poważnych reform.

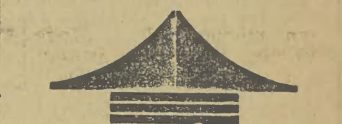
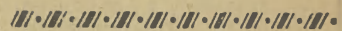
OTWARTE GŁOWY

Jak doszło do stworzenia placówki? Źródła jej powstania są bardzo znamienne i nie mniej ciekawe, niż program działania. Działało kilka czynników: trudności z załogą (płynność kadr i inne zjawiska), dyrektor z otwartą głową czytający nie tylko pisma techniczne i instrukcje ministerialne, istnienie wśród aktywu całej grupy ludzi o szerszych horyzontach, rozumiejących konieczność nowego podejścia do wielu zasadniczych spraw dotyczących człowieka w przedsiębiorstwie, wreszcie przychylna postawa Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

Nowa placówka ma trzy kierunki działania: badanie zagadnień z zakresu organizacji pracy, badanie procesów socjologicznych i wreszcie zajęcie się sprawami psychologii pracy i stworzenie w przyszłości pracowni psychotechnicznej. Nawiązano już współpracę z Katedrą Socjologii i Etnografii UJ.

Komórka istniejąca niepełne trzy miesiące, zdołała już zorganizować badania nad budżetem czasu kierowników odcinków i budów, rozwinąć przygotowania do badań nad czynnikami wpływającymi na stabilizację załogi i zorganizować badanie postaw nowo zwerbowanych robotników, przygotować obszerny plan pracy.

Temat ten jest tak nowy i ciekawy, że powrócimy do niego w najbliższym czasie.



Jedne gwiazdy gasną inne wstają na srebrnym firmamencie. Obecnie Hollywood zachwyca się 16-letnią Sue Lyon, otwórczynią roli głównej w „Lolicie” — filmie zrealizowanym wg głośnej powieści Nabokowa. Sue Lyon mieszka wraz z matką, która jest pielęgniarzką w Woodland Hills, w pobliżu Los Angeles. Obecnie pilnie uczy się języków obcych no i recytacji. W szkole najlepiej idzie jej geometria. Nie wiadomo jednak czy uda się jej skończyć szkołę, gdyż podpisała już kontrakt z Hollywoodem na najbliższe 7 lat. Sue nie może obejrzeć swego pierwszego filmu, dozwolonego od lat 18 i musi poczekać z obejrzeniem siebie na ekranie co najmniej 2 lata. (bk)

Kartki z kalendarza

Bezbronni

W stosunkach między ludźmi wymaga się rzetelności. Jeżeli Malinowski pożyczyci ode mnie 100 złotych na trzy dni, to mam prawo spodziewać się, że zwróci pożyczkę w terminie. Jeśli zawiedzie moje zaufanie, mogę zastosować wobec Malinowskiego różne dotkliwe sankcje: 1. Nie postawić mu małego piwa przy najbliższym spotkaniu. 2. Odmówić, kiedy gorączkowo poszukuje czwartego do brida. 3. Zaniechać tradycyjnego zwyczaju pomagania przy wyładowywaniu węgla do piwnicy. 4. Nie kłaniać mu się na ulicy. 5. Opowiadać wszystkim znajomym, że jest — wiadomo co.

Sankcje tego typu są skuteczne w stosunkach z poszczególnymi indywidualami. W przypadku kiedy jednostka spotyka się z instytucją, staje się absolutnie bezbronna. Na przykład ostatnio Zrzeszenie Studentów Polskich zorganizowało wycieczkę do Związku Radzieckiego. Warunki były z góry ustalone: termin, trasa, koszt, wysokość opłat paszportowych. Na kilka dni przed wyjazdem kandydaci, którzy wszystko popłacili i teraz siedzieli już tylko na walizkach w oczekiwaniu upragnionej chwili — otrzymali wiadomość o zmianie warunków. Inna była cena (oczywiście nie niższa!), inna trasa inny termin wycieczki. ZSP z zimną krwią i bez słowa przepraszy zażądało zastosowania się do nowych warunków. ZSP jest bowiem Instytucją i ZSP ma w nosie, sankcje: jako Instytucja, piwa nie pija, w brida nie gra, za znośenie węgla do piwnicy i tak płaci wóznym, urzęduje w Warszawie więc w Krakowie nikt mu się nie kłania, a na opinie gwiazde. Komu się nie podoba, może nie jechać. (j)

Jakże często zachwycamy się pięknymi widokówkami ulic Pragi czy Budapesztu. A czy u nas w Krakowie znamy wszystkie widoki godne uwagi turysty? Tak np. wygląda ul. Skaleczna od strony Wisły.
Fot. J. Lewicki

Tadeusz Robak

Jazzmani z Azerbejdżanu

(Korespondencja własna z ZSRR)

Ruch artystyczny, pojawiające się nowe nazwiska i nowych grup literackich — to już nie tylko Moskwa, nie tylko Jewtuszenko, znany zresztą w Kijowie dobrze i wielostronnie. Również w stolicy Ukrainy dyskutuje się żywo i bezkompromisowo nad nowymi propozycjami artystycznymi, nad próbami wystąpienia przez młodych twórców z własnym programem. „Nóz w słońcu”, nowy tomik poetycki Iwana Dracza zapewne nie jest szokiem artystycznym, ale w każdym razie zwrócił na siebie powszechną uwagę tzw. czytającej publiczności. Program grupy

młodych poetów, związanych z Draczem nawiązuje wprawdzie po prostu do klasycznych wzorów, chętnie sięga po metaforykę zaczerpniętą z mitologii, co może nawet budzić pewne zdziwienie u awangardowego poety, ale w każdym razie wzbudza wiele kontrowersji — a to już się liczy.

Pojawili się na literackim horyzoncie także „sześćdziesiątnicy” nawiązujący do lat sześćdziesiątych, w których rozpoznały działalność i podkreślają w ten sposób swoją nowoczesność. Część krytyki zarzuka im formalizm i brak komunikatywności, a czy słusznie — pokaże przyszłość: młodzi poeci wystąpili przecież dopiero z pierwszymi swoimi utworami...

To są te kulturalne nowości Kijowa przeznaczone dla wytrawniejszej części odbiorców. Inni, w sezonie ogórkowym korzystają mogą z gościnnych występów teatrów z innych miast. Wcale nie „chatury” zresztą: jest zwyczaj, że poważne teatry odwiedzają w tym okresie inne miasta, w Kijowie np. gościł w lipcu sławny Moskiewski Teatr Satyry, przyjmowany z wielkim zainteresowaniem.

— A może obejrzelibyście występy zespołu z Azerbejdżanu? — zaproponowano nam w Kijowie.

Czemu nie? To ciekawe: egzotyczna republika gdzieś nad brzegiem Morza Kaspijskiego, na granicy Iranu, mniejszości narodowe o nazwach, które nawet wymówić trudno, niezwykły folklor, dziwne stroje ludowe i obyczaj, o którym nie mamy pojęcia... Trzeba to oczywiście zobaczyć.

W teatrze im. Iwana Franko normalna, teatralna publiczność trochę odświętna,

trochę uroczysta. A potem podnosi się kurtyna i...

Na scenie dwudziestoparosobowa orkiestra jazzowa w nienagannie skrojonych garniturach według ostatniej mody. Konferansjer na czarno. Piosenkarka w efektownej toalecie. Melodie? Popularne na całym świecie szlagiery.

Dopiero kiedy przyjrzeć się bliżej twarzom muzyków z orkiestry, można coś niecoś skojarzyć sobie z Azerbejdżanem. „Szatańskie” wąski, czarne pofalowane czupryny... To na dobrą sprawę jedyne skojarzenia, nie licząc dwóch czy trzech w ciągu całego wieczoru, jakich ewolucji tanecznych, nawiązujących bezpośrednio do azerbejdżańskiego folkloru...

Być może program przygotowany przez Azerbejdżańską Orkiestrę Estradową (tak to się oficjalnie nazywa) nie prezentuje jazzu zbyt od-

(Dokończenie na str. 4)

Wagony z aluminium

Aluminium — węglerski „metal narodowy” — utorował już sobie drogę również w transporcie kolejowym. Ostatnio do produkcji seryjnej weszły pasażerskie wagony kolejowe wykonane z aluminium. Wagony te o długości 32,2 m mogą jechać z szybkością 100 km na godz. Wnętrze wagonu wykończony jest różnobarwnymi masami plastycznymi. Wagon dzieli na dwie części przezroczysta ścianka z drzwiami z plexiglasu. Ogrzewany jest gorącym powietrzem, przepływającym rurami pod podłogą. (z)

Grube ryby

W bawarskiej gminie Niederstaufer (NRF) sześciu uzbrojonych w pistolety maszynowe policjantów eskortowało dwóch skutych w kajdanki młodzieńców oskarżonych o... łowienie ryb bez karty wędkarskiej. Aresztowanym zrobiono zdjęcia do albumu przestępców, dokonano pomiarów ciała i użębienia, oraz wykonano odciski palców. (j.o.)



7 x więcej niż 10 lat temu

Z krytyką, niewątpliwie często uzasadnioną, spotyka się postęp techniczny w krakowskim budownictwie. Samo jednak istnienie tego zjawiska jest faktem niezaprzeczalnym, przy czym na ogół nie zdajemy sobie sprawy z

jego tempa i zasięgu. W 1950 roku, na przykład, wkrótce po rozpoczęciu budowy Nowej Huty, którą prowadzono tradycyjnymi metodami, na jednego robotnika w produkcji przypadało średnio 0,62 zbudowanej izby. Już w 1954 roku, kiedy rozpoczęło się uprzemysłowienie budownictwa, wskaźnik ten wzrósł do 2,46 izby na jednego robotnika. W roku ubiegłym w Przedsiębiorstwie Budowy Miasta Nowa Huta wydajność na jednego robotnika w produkcji podstawowej osiągnęła 4,35 izby. To znaczy, że po upływie dziesięciolecia jeden robotnik w Nowej Hucie buduje niemal dokładnie siedmiokrotnie więcej niż w 1950 r. Ten wzrost wydajności został osiągnięty przede wszystkim dzięki postępowi technicznemu. (j)

Łódka specjalnie lekka i o niedużym zanurzeniu — to ostatnia nowość amerykańska dla amatorów łowienia ryb. CAF

Co czytać?

Drogi prawdy

Otrzymałmy znów DROGĘ PRZEZ MEKĘ. W serii Biblioteki Powszechnej, w nakładzie trzydziestu tysięcy egzemplarzy. Wychowankowie Polski Ludowej (ci w wieku ponad Zorro i znacznie poniżej Kartezjusza) powinni sobie przeczytać tę książkę, którą niegdyś nazywano opowieścią o tragedii inteligencji rosyjskiej, którą niegdyś wertowano z wyiekami na twarzach i biciem serca. Powinni przeczytać, bo rewolucja za często kojarzy im się ze sprawą systemu, a nie ze sprawą sumienia. Niedobrze, nieprawdziwie, niebezpiecznie. Sądzę, że dzieło Tolstoja będzie dla dzisiejszych wychowanków:

wiedzą, że rok ukończenia tej książki — 1941 — sprzyjał raczej... egzystencjalistom, niż powiastkom o pełnych nadziei bojownikach.

Dorośli spostrzegają, że Aleksy Tolstoj pisał lepsze nowele o rosyjskim ziemianstwie niż epopee o rewolucjonistach. Ale to nie jest bardzo ważne: każde pokolenie ma taką prawdę jakiej się musiało dorobić i naturalną rzeczą kolejną wczorajsze bestsellery wędrują dziś między klasyków, to znaczy — między utwory, które się w szkolnych klasach z pożytkiem omawia.

A w ogóle, ostatnio gnębi mnie mnóstwo wątpliwości, co do własnych sądów o czytaniu i pisaniu. Niedawno jeszcze na przykład gotowa byłam przyznając, że warto czytać tylko książki dobrze napisane, że kiepska literatura działa jeszcze gorzej aniżeli dobra wódka... Tymczasem upadła mi do ręki rzecz napisana średnio, bez blasku, bez „pazura”, bez żadnej z tych niu-chwytnych cech, które mogłyby choćby zapowiedzieć pisarza. Książka nazywa się CIASNY WEZEL i właściwie jest powieścią o planowaniu w rolnictwie oraz niektórych wypaczeniach czasu błędów i wypaczeń. No i ta właśnie książka wydaje mi się najistotniejszą publikacją bieżącego roku. Proszę przeczytać i pomyśleć, bo jest o czym.

Okazuje się (na podwójnym przykładzie Aleksiego Tolstoja i Włodzimierza Tiendriakowa), że nawiązanie i drobne retusze nie niszczą całkowicie wielkich talentów, ale prąd nadaje małym talentom rangę zupełnie niespodziewaną. Ciekawe.

ANNA TARSKA

Aleksy Tolstoj. Droga przez mękę. Tłumaczył Władysław Broniewski i Wacław Rogowicz. Czytelnik 1962. Cena 30.— zł.

Włodzimierz Tiendriakow Ciasny wezel. Tłum. Witolda Jurkiewicza, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1962. Cena 20.— zł.

Z ostrożnym optymizmem

O usługach turystyczno-wczasowych

Z każdym sezonem, coraz więcej stałych mieszkańców miejscowości wypoczynkowych trudni się ubocnie świadczeniem urlopowiczom usług, głównie w dwóch podstawowych dziedzinach, tj. w zakresie zakwaterowania i wyżywienia. Czasy, kiedy letników traktowano jak „stonkę” — należą już do historii. Czym to tłumaczyć? Po prostu zaczęto u nas powszechnie doceniać gospodarce znaczenie turystyki i wczasów, w związku z czym, w niektórych rejonach kraju — rzecz to dotąd niespotykana — podejmują się nawet wysiłki, aby pozyskać sezonowych gości.

Praktycznie więc, bez większego ryzyka, można wybrać się na urlop do dowolnej miejscowości wypoczynkowej i na miejscu, „od ręki” wynająć pokój oraz zapewnić sobie obiady domowe. Nawiasem mówiąc, obrzymbia częścią oferowanych letnikom mieszkań nie posiada często najprymitywniejszych wygód, jest zaniedbana, brudna i odpychająca.

W niektórych miejscowościach, jak np. w Zakopanem, w znalezieniu prywatnych kwaterek pośredniczą specjalni informatorzy pełniący dyżury na dworcach, w innych — jak np. w Świnoujściu, Międzyzdrojach, Kamieniu Pomorskim — funkcję tę pełnią, niebezinteresownie zresztą; doróżkarze, taksówkarze, багаżowi; poza tym niemal na co drugim domu prywatnym umieszczone są wywieszki o pokojach do wynajęcia.

Słowem, jeśli chodzi o zakwaterowanie i wyżywienie sytuacja przedstawia się lepiej i to znacznie lepiej, niż w niektórych innych dziedzinach usług, z których korzystają urlopowicze.

I tak np. w trzeciej podstawowej dziedzinie usług — w transporcie, mimo niewątpliwych wysiłków Kolei, która wprowadziła połączenia sezonowe oraz PKS — braki są nadal obrzymbia. Podróż np. z Krakowa w Szczecińskie, a więc na trasie, która w tym sezonie cieszy się znaczną frekwencją, jest po prostu koszmarem. Dostanie się w Krakowie do pociągu bezpośredniej komunikacji, który rozpoczyna swój bieg w Przemysłu — wymaga nie lada sprytu i siły; o wykupieniu

miejsca sypialnych, biorąc pod uwagę, iż przedsprzedaż biletów na wspomniany pociąg prowadzona jest w Przemysłu, Rzeszowie, Tarnowie, Krakowie i Katowicach — można tylko marzyć.

Niestety, brak przede wszystkim taboru nie pozwala oczekiwać w tej dziedzinie szybkiej poprawy na lepsze.

W innych rodzajach usług turystyczno-wczasowych, a to w zakresie pamiętkarstwa, atrakcji i rozrywek, informacji itp. sytuacja w różnych ośrodkach wypoczynkowych przedstawia się bardzo różnie i zależy wyłącznie od kwalifikacji, pomysłowości, i chyba dobrej woli gospodarzy. Dowodzi to chociażby porównanie — jeśli chodzi o organizowanie np. odpowiednich rozrywek dla gości sezonowych — Zakopanego i Międzyzdrojów. W tych ostatnich uruchomiono na okres sezonu kino letnie, zapewniono codzienne koncerty, na wolnym powietrzu Filharmonii Szczecińskiej, sprowadza się ponadto zespoły artystyczne z Poznania i Warszawy, organizuje hale, pokazy mody itp.; w Zakopanem zaś — jak wiemy — nie podejmuje się w tym kierunku żadnych starań.

Trzeba jednak powiedzieć, że w bieżącym sezonie, we

wspomnianych rodzajach usług sytuacja ulegała na ogół niewielkiej, lecz widocznej poprawie. Także pod względem porządku i estetyki miejscowości wypoczynkowe, które nie grzeszyły zbytnim przywiązaniem do czystości, zmieniły się (poza Zakopanem, słynącym już z niechlujstwa) na korzyść, niektóre — nie do poznania!

Nadal jednak irytującą cechą naszych usług jest brak poczucia obowiązku i wynikające stąd, jakże często, bagatelizowanie potrzeb letnika.

MAREK RÓŻYCKI



Znany francuski aktor Jean-Paul Belmondo z żoną Elodie.

Odpowiedzi Redakcji

„Społecznicza” (1559)

Trudno nam rozstrzygnąć postawione przez Panią pytanie. W każdym razie do sytuacji opisanej w liście ma zastosowanie art. 255 § 1 i 2 kodeksu karnego, dotyczący zniesławienia.

St. Koczur, Kraków (1604)

„Ruch” wyjaśnił nam, że wykonawca kłosek rzeczywiście pomylkowo wyładował dwa kłosek w Izdebniku. Ten drugi przeznaczony jest do miejscowości Wysoka.

Witkowska Genowefa (1403)

Zażalenie Pani dotyczące sznurka w prelu zostało omówione z załogą Piekarni nr 26. Sprawa ta zostanie wzięta pod uwagę przy ustalaniu premii pracowników za jakość pieczywa. Za naszym pośrednictwem KZPP przeprasza Panią.

Michał Kamiński Kraków (1694) Dziękujemy za przypomnienie nam o rocznicy bitwy pod Borodino.

A. Frączkiewicz Zakopane (1700) Bardzo dziękujemy za cenne uwagi o zadymaniu Zakopanego.

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY w KRAKOWIE organizuje od dnia 21 sierpnia 1962 r. kurs samochołowo-motocyklowy na terenie Krakowa i Nowej Huty oraz od dnia 28 sierpnia 1962 r. kurs samochołowo-motocyklowy przedpołudniowy (od godz. 9) — TYLKO DLA PAN w Krakowie. Wpisy przyjmuje i informacja udziela sekretariat — Kraków, ul. Mikołajska 4 — tel. 561-12, Nowa Huta, Osiedle Sportowe 21, tel. 499-53. UWAGA! — Na kursach obowiązują nowe programy szkolenia. Ilość godzin nauki jazdy dwukrotnie zwiększona.

PRACOWNICY POSZUKIWANI PORTIERA na pełny etat — zatrudni Krakowskie Wydawnictwo Prasowe. Zgłoszenia osobiste: Kraków, ul. Wiśniewska 2, III piętro, pokój nr 35. INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW, EKONOMISTÓW z wyższym wykształceniem oraz TOKARZY i FREZERÓW — zatrudni natychmiast Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku k. Lublina. — Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Maszynowego. — Zgłoszenia przyjmujecie codziennie Dział Kadr.

Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe Oddział Remontowy przy Hucie im. Lenina — zatrudni natychmiast: ELEKTRYKÓW, MURARZY, POMOC. MURARZY, ŚLUSARZY INSTALACYJNYCH, SPAWACZY elektrycznych i autogenicznych, MALARZY KONSTRUKCYJNYCH, TOROWCÓW. Ponadto Przedsiębiorstwo zatrudni: MISTRZÓW MURARSKICH robót białych o wysokich kwalifikacjach oraz STAŻYSTÓW po ukończonym technikum budowlanym, mechanicznym, ekonomicznym oraz po studiach wyższych.

Pracownikom zapewnią się wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy Pracowników Hutnictwa oraz bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych. — Zgłoszenia przyjmujecie Sekcja Personalna HPR — Kraków — Kombinat, Barak 80 (dojazd tramwajem nr 5 lub 16 — drugi przystanek od Dyrekcji H i L). 2 INŻYNIERÓW względnie TECHNIKÓW BUDOWLANYCH na stanowiska st. inspektorów technicznych, MURARZY, ZDUNÓW, MONTERÓW wod.-kan., MALARZY, ELEKTRYKÓW, ŚLUSARZY oraz ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych z terenu m. Krakowa i województwa — przyjmijecie natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Nr 2 w Krakowie, ul. Wadwicka 48 a, telefon 575-41. — Płace wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. — Dyrekcja zastrzegła sobie prawo dowolnego wyboru kandydatów. Zgłoszenia kierować do Dyrekcji MPRB — 2.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział Przewozów i Spedycji — Kraków, Cystersów 15 — zatrudni natychmiast: pracowników umysłowych: na stanowiska GŁÓWNEGO DYSPOZYTORA z uposażeniem do 3.000 zł miesięcznie plus premia, EKSPEDIENTÓW KOLEJOWYCH z uposażeniem do 1.600 zł miesięcznie plus premia, KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I, II i III kat. prawa jazdy i POMOCNIKÓW KIEROWCÓW. Zgłoszenia osobiste w Sekcji Kadr, I piętro, pokój nr 11. K-7188

Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich — Kraków, ul. Przy Rondzie 18 — zatrudni w Krakowie: MGR INŻYNIERÓW, INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW i MAJSTRÓW o specjalności budownictwa wodnego i lądowego, MGR EKONOMII, EKONOMISTÓW i KSIĘGOWYCH. Warunki płacy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. — Zgłoszenia z podaniem, życiorysem i odpisem świadectw, kierować należy do Działu Zatrudnienia i Płac Przedsiębiorstwa. K-7182

Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina Kraków-Nowa Huta — zatrudni natychmiast MURARZY, ZBROJARZY, BETONIARZY, CIEŚLI, ŚLUSARZY, ELEKTRYKÓW, TELEMONTERA i MASZYNISTÓW SPRZĘTU BUDOWLANEGO oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH (mężczyzn powyżej 18 lat). — Warunki płacy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zakwaterowanie w hotelach własnych. — Dla niewykwalifikowanych istnieje możliwość zdobycia zawodu oraz uczęszczania do szkół wieczorowych. — Zgłoszenia przyjmujecie Dział Zatrudnienia PPB H i L — Kraków-Nowa Huta. Dojazd tramwajem linii nr 5 i 16 (przedostatni przystanek przed Walcownią). Zgłaszać się z wymeldowaniem na pobyt okresowy. K-6974

Praca POMOC domowa, młoda, ze świadectwami, przyjmujecie zaraz, Bastowa 18, m. 4, front. 13303-g

GOSPOSI samodzieln. dochodzącej lub stałej — poszukujecie małżeństwo pracujecie (dziecko w wieku szkolnym). Nowa Huta, Centrum B. 2/77, od godz. 16. 13374-g

POMOC domowa do małej rodziny potrzebna. Felicjanek 25/16. 13418-g

Nauka ZAPISY dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym na naukę języków obcych przyjmujecie i informację udziela „Oświata” Wojewódzki Zakład Szkolenia, Kraków, Mązowiecka 8, tel. 334-72, czaj Osrodek, ul. Szczepańska 9, I p., tel. 232-42. K-7093

Matrymonialne 300 MATRYMONIALNYCH OFERT! — Informacje otrzymasz przysyłając 10 złotych znaczkami — Warszawa, Elektoralna 11 „Syrenka”. K-5663

Spzedaż WAPNO palone dostarczamy. Zgłoszenia Kraków, Pijarska 5 m 8. 13433-g

Nieruchomości SPREDAM w Bochni parcelę budowlaną (42 a) z przyległym laskiem. — Wiadomość Słiwa, Bochnia, ul. Uzborna 22. PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO FILATELISTYCZNE „RUCH” Warszawa, ul. Barbary nr 4 z a w i a d a m i a, że sklep przy pl. SZCZEPAŃSKIM nr 5 BĘDZIE ZAMKNIĘTY do dnia 10 września br. Na terenie Krakowa czynne są sklepy: — RYNEK PODGÓRSKI 14, NOWA HUTA, CENTRUM D-1. K-7188

Jazzmani z Azerbejdżanu

(Dokończenie ze str. 3) odkrywczego, instrumentacja jest dość monotonna i mało urozmaicona, brak w tym dużym zespole ciekawszych solówek, piosenkarki prezentują również styl niezbyt indywidualny, choć urozmaicony gatunkowo. Ale nie o to chodzi, nie spodziewaliśmy się przecież jakichś jazzowych rewelacji znad granicy irańsko-azerbejdżańskiej. Wzrost tego zespołu jest jednak ciekawy przede wszystkim z socjologicznego punktu widzenia. Widać tu jak na dłoni ciekawy proces przenika-

nia się wzajemnego różnych kultur, najbardziej odrębnych kręgów obyczajowych czy umysłowych. Widać, jak w II połowie XX w. świat coraz bardziej się do siebie zbliża, jak wytwarzają się nowe „mieszanki” kulturalne, prezentujące cechy tak bardzo różne, a jednocześnie jak się okazuje możliwe do przyjęcia przez ludzi bardzo od siebie odległych...

I jeszcze jedno. Przed paru laty koncert zespołu jazzowego w Związku Radzieckim był wręcz sensacją — dzisiaj zespoły estradowe z peryferii

przecież tego ogromnego kraju grają już w różnych stylach, wykorzystując wiele ciekawych form wyrazu, do niedawna zupełnie tutaj nieznanych...

Ten typ występów estradowych, jaki zaprezentował zespół z Azerbejdżanu, jest zresztą w ZSRR bardzo popularny. Chciało by się przy okazji dodać, że szkoda, iż nie jest popularny u nas... Cechuje go po prostu skłonność do bezprezjonalnego zabawiania publiczności, powtórzenia szeregu popularnych melodii, okraszonych sporą ilością dowcipów. Jakżeby u nas krytyka „zjechała” taki program! Ze nie oryginalny, że starzyzna, że brak koncepcji, że już to znamy... A jednak właśnie takich, prostych w założeniu, nie krygujących się do widza i nie silących się za wszelką cenę na niezwykłość programów bardzo potrzeba szerokiej publiczności. Nie oczekuje ona tylko na nowe gwiazdy i nowe chwytły interpretacyjne, nie zawsze bawią ją niby — finisz krygujących się specjalistów od piosenek i skeczów. Wdzięcznie przyjmujecie także rzeczy proste, może niekoniecznie oryginalne, ale za to uderzające w znane struny, pozwalające więc na odprężenie i wypoczynek. I o tych gustach także warto pamiętać.

TADEUSZ ROBAK



Japończycy celują w produkcji rozmaitych miniaturowych aparatów. Przenośny, niemalże kieszonkowy, adapter tranzystorowy cieszy się dużym powodzeniem wśród młodzieży. Można go włączyć do płyty. Miniaturowy adapter kształtem swym przypomina splaszczony cylinder lub najwyższy garnek. (bk)

Przed meczem POLSKA-RFSRR

ECHO SPORTOWE



Rosjanki w roli faworytek ale... w konkurencjach męskich wynik niewiadomy

W obydwu zespołach zabraknie kilku gwiazd

DZISIAJ i w niedzielę na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie odbędzie się międzypaństwowe spotkanie w lekkiej atletyce pomiędzy teamem „biało-czerwonych” a drużyną Rosyjskiej Federacji Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Zawody zapowiadają się nadzwyczaj atrakcyjnie, ponieważ będzie to ostatni poważny start zarówno naszych zawodników jak i gości przed zbliżającymi się mistrzostwami Europy w Belgradzie.

W zasadzie oficjalna punktacja obejmować będzie wspólnie konkurencje kobiet i mężczyzn, ale my tradycyjnie już omówimy szanse drużyn kobiecych i męskich oddzielnie. Tym bardziej, że łączna punktacja przeprowadzana jest obecnie bardzo rzadko i spacja w pewnym sensie ocenie tych czy innych zespołów. Wiadomo bowiem, że w konkurencjach kobiecych Rosjanki są dla wszystkich niedoścignione, natomiast w konkurencjach męskich reprezentanci Federacji Rosyjskiej nie stanowią tej klasy, co chociażby team ZSRR.

Na wstępie warto jeszcze dodać, że w obydwu drużynach zabraknie po kilka „gwiazd”. Tak np. w reprezentacji RFSRR nie zobaczymy ani starcie w Warszawie ani rekordzisty świata w skoku wzwyż — Brumela, ani czołowego trójścokacza — Gorłajewa czy też rekordzisty świata na 10.000 m — Bolotnikowa. Również w naszej drużynie zabraknie rekordzisty świata na 3.000 m z przeszłości — Krzyszkowiaka oraz Muzyka, Gronowskiego i prawdopodobnie tak świetnego sprintera jak Zieliński.

Polskie Radio nada bezpośrednio transmisję z meczu Polska — RFSRR. Początek w dniu dzisiejszym o godz. 19.30 w programie pierwszym, a jutro o godz. 20.26 również w programie pierwszym.

W konkurencjach kobiecych nasze reprezentantki nie mają chyba najmniejszych szans na odniesienie zwycięstwa i po obliczeniu wszystkich za i przeciw będziemy zadowoleni, gdy przegrają różnicą 15 pkt. Niemniej dojdzie do kilku frapujących pojedynków jak chociażby w biegach na 80 m ppł Ciepłej z eksrekordzistką świata — Koszelewą czy Kulkową, na 100 m Ciepłej z Popową i Motiną. W biegu na 200 m Barbara Sobota zmierzy się z wyżej wymienionymi Rosjankami. Jeśli p. Bas'a chce odegrać w Belgradzie rolę (broni tytułu ze Sztokholmu), to musi to zadokumentować w nadchodzącym pojedynku. Z tzw. wielkich pojedynków wymienić również należy skok w dal, gdzie b. rekordzistka świata — Krzesińska spotka się z aktualną rekordzistką — Szełkanową.

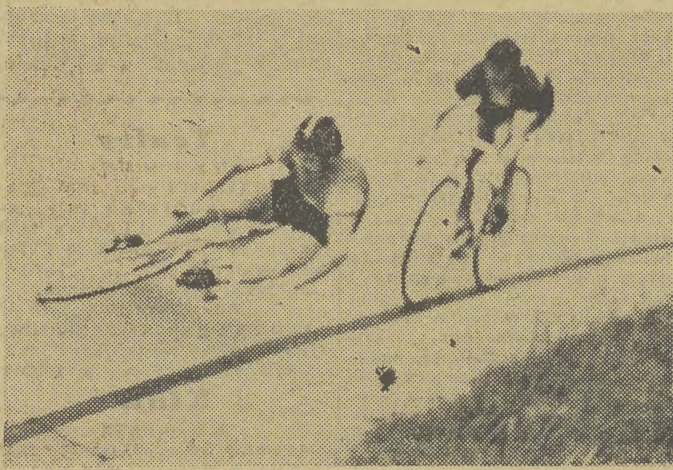
W konkurencjach męskich niewiadomych jest bardzo dużo i obydwie zespoły mają szanse na przechylenie szali zwycięstwa na swoją korzyść. Zresztą nie to będzie najważniejsze. Pojedynki toczy się bowiem będą pod kątem wspomnianych mistrzostw Europy. W takim np. dysku zmierzy się dwóch głównych faworytów na złoty medal — Piątkowski z Truseniewem, w kuli Sosgórnik z Lipsnsem, w trójścoku Schmidt i Malcherzyk z Fiedosiejewem, a w młocie Rut i Ciepły z Rudenkowem. To będą te rodzyńki, ale nie należy zapominać, że w pozostałych konkurencjach walka będzie niemiernie emocjonująca.

Wystarczy wspomnieć o sprintach. Wprawdzie Marian Poik jest faworytem zarówno

w biegu na 100 jak i 200 m, ale już w sztafecie 4x100 m nie ma faworyta. W biegu na 400 m nasi zawodnicy mają nieco więcej szans na wygranie niż przeciwnicy, ale w sztafecie 4x400 m także trudno przewidzieć ostateczny rezultat.

W sumie mecz lekkoatletyczny Polski z RFSRR zapowiada się atrakcyjnie a na wyniki poszczególnych konkurencji oczekiwani będziemy bardziej niż na oficjalną punktację. Ta bowiem ma w konkretnym wypadku mniejszy ciężar gatunkowy.

J. FRANDOFER



Rekordzista i wielokrotny mistrz Polski Zając miał w finałach dwa pechowe upadki. Na zdjęciu w pierwszym wyścigu finałowym Zając wychodzi z wrażeń na ostatnią prostą z bardzo dużym nachyleniem. Moment tuż przed upadkiem, który odebrał mu tytuł mistrzowski.

Fot. J. Lewicki



Wioślarskie mistrzostwa Europy kobiet

W PIĄTEK rozpoczęły się na torze wioślarskim w Gruenau pod Berlinem IX mistrzostwa Europy kobiet w wioślarstwie, w których biorą udział reprezentantki 10 państw: Belgii, Holandii, Francji, Anglii, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Związku Radzieckiego, Polski oraz Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Na kortach Żywca



W TRZECIM dniu rozgrywanego w Żywcu ogólnopolskiego turnieju tenisowego odbyły się gry ćwierćfinałowe mężczyzn. Duży sukces odniósł krakowianin Szykiewicz, który pokonał mistrza Gdańska Szczukiewicza 6:3, 6:3. Dobrze wypadł również Stasikowski mimo porażki z Radziem (Legia Warszawa) 5:7, 3:6. W pozostałych grach Piątek (Warta Poznań) pokonał Łyżwiarskiego (AZS Gliwice) 6:0, 6:2, a Jamroz (Legia) zwyciężył Osadca (Gliwice) 9:7, 6:4.

Wczoraj rozegrano również ćwierćfinały gry mieszanej: Zml-janka, Jamroz — Popławska I, Osadca 6:4, 6:2, Dowborówna, Szczukiewicz — Popławska II, Łyżwiarski 6:1, 6:1, Dańda, Piątek — Kral, Wolski 6:0, 6:1.

W dniu dzisiejszym rozegrane zostaną półfinały, a jutro finały turnieju.

Mecz tenisowy

Nadwiślan-MZKS Krosno

W DNIACH 20 i 21 bm. (tj. w poniedziałek i wtorek) na kortach Nadwiślanu przy ul. Dietla rozegrane zostanie spotkanie tenisowe pomiędzy Nadwiślanem a mistrzem województwa rzeszowskiego MZKS Krosno. Będzie to mecz z cyklu eliminacji o wejście do I ligi. Drużyna Nadwiślanu wystąpi w pełnym składzie z Holcher, Kubatym, Nowakiem i Stasikowskim na czele. Początek zawodów w obydwie dni o godz. 15.45.

Samolotowe mistrzostwa Polski

W dniach od 31 sierpnia do 9 września odbędą się w Gdańsku VIII Samolotowe Mistrzostwa

Polski — jedna z największych imprez lotniczych organizowanych w br. na terenie naszego kraju. Zawody te są częścią programu obchodów 1000-lecia Gdańska.

Zbliżające się mistrzostwa będą rekordowe pod względem ilości startujących. Zgłoszonych zostało 40 załóg na samolotach JAK-15 i Junak-3, reprezentujących wszystkie regionalne aerokluby w Polsce. Na liście startowej są nazwiska czołowych pilotów: trzykrotnego mistrza Polski — Zbigniewa Rawicza z Krakowa, dwukrotnego mistrza Polski — Zbigniewa Dudzika z Warszawy, a także młodego, utalentowanego pilota — Jerzego Grzędzielskiego.

Program zawodów przewiduje m. in. takie konkurencje, jak: akrobacja obowiązkowa i dowolna, nocny lot nawigacyjny po wyznaczonej trasie, a także dwa-dzienne loty nawigacyjne.

Piłkarze ręczni przed meczem z NRD



PO NIEZBYT udanym występie w Kijowie nasz męski zespół piłki ręcznej 11-osobowej czeka w najbliższym czasie interesujące spotkanie z NRD. Rozegrane ono zostanie w Dreźnie. Kadra przygotowywać się będzie do tego meczu we Wrocławiu, a jej skład personalny ulegnie pewnym korektom.

Milczałem. Nie wiedziałem co miała na myśli, mówiąc, że nie mam nic wspólnego z jej decyzją. Było to nieco upokarzające stwierdzenie.

— Krause tu znów przyjdzie — powiedziałem. — Albo ktoś inny.

— Skinęła głową. Zurych jest zbyt blisko granicy. Jedźmy dalej, na południe.

— Do Wołch nie możemy. Gestapo jest zaprzyjaźnione z policją Mussoliniego.

— Czy nie ma nic innego na południu?

— Owszem. Tessin, Locarno, Lugano.

Po południu odjechalśmy. W pięć godzin później siedzieliśmy na Piazza Ascona przed kawiarnią. Miejscowość była przepiękna turystami. Zdało mi się, że nikt tu o niczym nie myśli, jak tylko o tym, by szybciej i jak można najwięcej wziąć od życia, dopóki to jest jeszcze możliwe... Osobliwy to był nastrój w owych miesiącach w Europie.

* — Przypomina pan sobie? — zwrócił się do mnie Schwarz.

— Oczywiście — odpowiedziałem. — Wiedzianno że wojna jest nieunikniona, ale to samo wiedzianno rok przedtem — potem przyszedł Pakt Monachijski. Zaczęto znowu spodziewać się cudu.

— Była to mieszanina nadziei i zwątpienia. Czas wstrzymał oddech. Nawet pory roku pomieszały się. Kasztany na przykład kwitły w Paryżu dwukrotnie — w maju i w końcu sierpnia. Wyglądało tak, jak gdyby jakaś olbrzymia średniowieczna kometa zatrzymała się, ukryta na niebie.

— Kiedy wyjechałście do Francji? — spytałem.

Schwarz spojrzął na mnie i skinął głową.

— Ma pan rację. Wszystko inne było przejściowe. To Francja była tą niespokojną ojczyzną ludzi bez ojczyzny. Wszystkie drogi prowadziły w końcu

E.M. REMARQUE
NOC W LIZBONIE

Tłum. Al. Matuszyn 49)

zawsze tam. Po tygodniu Helena otrzymała list od pana Krause w którym domagał się, by niezwłocznie stawiła się w konsulacie w Zurychu, albo w Lugano. Trzeba było zastanowić się. Poszliśmy do konsulatu w Lugano, ale nie do niemieckiego, tylko do francuskiego — po wizę. Przypuszczałem, że natknęliśmy się na trudności, ale wszystko poszło gładko. Otrzymałmy wizę turystyczną na rok.

* — Kiedy pojedziemy? — spytałem Helene.

— Jutro.

Ostatniego wieczoru jedliśmy kolację w ogrodzie Hotelu de la Poste w Ronco, wiosce, która jak jaskółcze gniazdo wisiała ucepiona na brzoju, wysoko nad jeziorem. Wszystko dookoła tętniło trudną do zniesienia słodyczą i melancholią.

— Zostałabym tu chętnie na całe lato — wstęchnęła Helena. — Jaka szkoda, że musimy odjechać.

— Jeszcze nieraz będziesz miała okazję stwierdzić to samo — powiedziałem.

Spojrzęła na mnie.

— Czy może być lepsze stwierdzenie? Dotychczas mówiłam przeważnie coś wręcz przeciwnego.

— Co?

Byszewski i Orłoś startują w Olsztynie

W NAJBLIŻSZA środę (tj. 22 bm.) na stadionie Warmii w Olsztynie rozpoczynają się jeździeckie mistrzostwa Polski. Jak dotąd udział w mistrzostwach zapowiedziało 60 najlepszych jeźdźców z całej Polski z ubiegłorocznymi zwycięzcami: Orłosem (Kwidzyn) mistrzem Polski w ujeżdżaniu oraz Byszewskim (LZS Moszna) mistrzem Polski w konkursie skoków przez przeszkody.

Protęktorat nad imprezą, której organizatorem jest obok Okręgowego Olsztyńskiego Związku Jeździeckiego także redakcja „Głos Olsztyński”, objął przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej inż. Marian Gitowicz.

Wiosłarskie mistrzostwa Europy

W pierwszym dniu z reprezentantek Polski dobrze spisała się nasza dwójka (Augustyniak — Kławaćka) zajmując w drugim biegu eliminacyjnym pierwsze miejsce w czasie 3.40,8 i kwalifikując się do finału. Polki pokonały w tym biegu reprezentantki Węgier — 3.43,7, W. Brytanii — 3.46,3 oraz Rumunii — 4.13,0. Z pierwszego przedbiegu do finału zakwalifikowały się reprezentantki Związku Radzieckiego — 3.39,7 i NRD — 3.41,9.

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

SZTOKHOLM. W międzypaństwowym spotkaniu lekkoatletycznym mężczyzn Szwecja pokonała Wiochy 116:96. W drugim dniu zawodów najlepszy wynik uzyskał w biegu na 800 m Lindbaeck (Szwecja) — 1.48,9 min.

CHICAGO. W pierwszym dniu rozgrywanych tu międzynarodowych mistrzostw USA w pływaniu w konkurencjach kobiet Amerykanka Carolyn House ustanowiła nowy rekord świata w wyścigu na 1500 m, osiągając na tym dystansie czas — 18.44,0 min.

BYDGOSZCZ. Nad jeziorem Szczytno nastąpiło otwarcie IV międzynarodowego spływu na Brdzie, w którym bierze udział 275 kajakarzy z Polski, NRD i Czechosłowacji.

BERLIN. Po trzech etapach wyścigu kolarskiego dookoła NRD prowadzi Amplier.

Turyści-kolejarze udają się w Bieszczady

ZARZĄD Okręgowy Związków Zawodowych Kolejarzy w Krakowie organizuje w dniach 14-16 września br. VII Ogólnopolski Rajd Górski Turystów Kolejarzy. Tegoroczny Rajd organizowany jest w ramach imprez „Dnia Kolejarza” oraz uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego i V Kongresu Związków Zawodowych. Rajd ma na celu upowszechnienie turystyki wśród kolejarzy i zapoznanie ich z pięknym rejonem Bieszczad. Zakończenie Rajdu nastąpi 16 września w Komańcu. Uczestnicy otrzymają pamiątkowe dyplomy. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 1 września br. Zarząd Okręgowy ZZZK, ul. Warszawska 17.

Dokąd pójdziemy?

Dziś
PIŁKA NOŻNA
Godz. 17.30 Boisko Wawelu; Wawel — Slavia Ruda (O mistrzostwo II ligi)

LEKKA ATLETYKA
Godz. 18. Stadion Hutnika N. Huta Zawody z udziałem zawodników krakowskich

Jutro
PIŁKA NOŻNA
Godz. 17.30 Boisko Cracovii; Cracovia — Garbarnia (O mistrzostwo II ligi)